

Protesty społeczne trwają pomimo represji

20 maja 2011

Jak informują brytyjskie Indymedia, pomimo wydanego przez władze zakazu zgromadzeń i ulewne deszczu kilka tysięcy osób spędziło ostatnią noc na madryckim placu la Puerta del Sol, okupowanym od 15 maja. W protestach przeciwko „antykryzysowym” reformom obecnego rządu, udział biorą młodzi pracownicy i bezrobotni, jak również emeryci – grupy społeczne najbardziej dotknięte przez poczynania władz. Domagają się oni powstrzymania neoliberalnych reform i polityki opartej o potrzeby społeczeństwa raczej niż o wymogi kapitalistycznej ekonomii.

Jak informuje hiszpański dziennik El Mundo, podczas gdy większość protestujących opuściła plac krótko po północy, kilkaset młodych osób pozostało na nim do rana, prowadząc okupację wzorowaną na protestach na kairskim placu Tahrir. Na placu rozdawane są darmowe posiłki, a choć ze względu na pogodę przełożono zapowiadane na ostatnią noc zebranie ludowe do samego rana toczyły się dyskusje co do dalszych form zainicjowanych 15 maja protestów.

Zdaniem dziennika El Pais, protesty w Madrycie i innych miastach Hiszpanii przybierają na sile. Podczas gdy w poniedziałek i wtorek wzięli w nich udział głównie młodzi ludzie, organizujący się za pomocą portali społecznościowych, w środę dołączyła do nich liczna grupa starszych pracowników jak również emeryci, którzy dowiedzieli się o trwających protestach z mainstreamowych mediów. Zdaniem dziennika, protestujący zachęceni tym sukcesem i bierną postawą władz, które pomimo wydanego wczoraj zakazu nie zdecydowały się na pacyfikację protestu pozostaną na placu co najmniej do niedzielnych wyborów lokalnych.

We wtorek policja usunęła z Puerta del Sol co najmniej 150 osób, jednak wczorajszej nocy obyło się bez interwencji. Protestujący skandowali za to slogany z czasów Rewolucji Hiszpańskiej i hasła wymierzone w obie główne partie Hiszpanii, rządzących socjalistów i opozycyjną Partię Ludową.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)